

Wychodzi codziennie rano, wyjąwszy poniedziałki i dni poświęcone.

Prenumerata:

Table with subscription rates for Kraków and Poznań, including monthly, quarterly, and annual rates in Austrian and Prussian currency.

Numer pojedynczy kosztuje 10 centów.

PRENUMERATY PRZYJMUA:

Biuro Administracji „Czasu“ w rynku pod L. 39 w domu p. Kirchmajera na dole, tudzież wszystkie Urzędy pocztowe austriackie.

CZAS

Przyjmują się:

OGŁOSZENIA, ODMOWY, UWADOMIENIA, DONIESIENIA wszelkiego rodzaju, za opłatą:

od wiersza drobnego za jednorazowe umieszczenie 6 centów, za następne po 5 centów. Do każdego ogłoszenia należy dołączyć 80 centów na opłatę stałą za każdorazowe umieszczenie.

LISTY z pieniędzmi przesyłane być winny franko do biura Administracji „Czasu“.

LISTY reklamacyjne niespłacające nie należą do frankowania.

LISTY niefrankowane nieprzynajmniej się.

RĘKOPISMA nadawane Redakcyi nie wracają się i zniszczone będą.

Kraków 4 sierpnia.

Pietnastomiesięczne obrady parlamentu wiedeńskiego po czwarty raz przerwane zostały na kilka tygodni. Jak obrady te nie miały żadnego wpływu na ogólne położenie polityczne, tak i przerwa ich obojętna jest dla Europy. Parlament wiedeński nie miał żadnego punktu zetknięcia z światem zewnętrznym; wszystkie sprawy przezeń traktowane i uchwalane, trzymały się zdala wielkich zadań organizacyjnych i wielkich politycznych kwestyj, a cała działalność prawodawcza była tylko środkiem, którym rząd posługiwał się do ułatwienia w przeprowadzeniu pewnych zmian pożądaných w prawodawstwie, do pokonania trudności finansowych, lub do zdjęcia ze siebie odpowiedzialności i przeniesienia jej na reprezentację. Rada państwa nie wywierała żadnego nacisku na postanowienia rządu, prawa inicjatywy używała tak skromnie, że ani jedna ustawa dotąd nie wykończona, której reprezentacja dała początek, a przeto Rada państwa będąc po za obrębem wszelkiego działania politycznego, nie miała żadnego wpływu na przemiany stanu politycznego, przez jakie stopniowo przechodziła Europa. Rola tego ciała była wyłącznie związana z domowymi kwestyjami administracji rządowej. W najważniejszych nawet kwestjach, które polityczne znaczenie i doniosłość są tylko przeczuwane, ale nie ocenione i zglebione należycie, albowiem kwestya ta okazała się nierozwiązalną za pomocą ułożonego z góry programu, w kwestyi tej, to jest węgierskiej, parlament austriacki negatywnie tylko zajął stanowisko. Nie powiodły mu się próby stawiania rezolucji ze względu na tę kwestję, bo znaczenie rezolucji parlamentarnej zawisło od zastosowania praktycznego doktryny o odpowiedzialności ministrów, w Austrii zaś doktryna ta nie była nawet sformułowana w artykuł konstytucyjny.

Niemielimy tu zamiaru rozbięcia czynności Rady państwa i dla tego niewychodzimy w specjalne ocenie spraw, które stanowiły przedmiot obrad tej korporacji; ale chcieliśmy tylko wskazać za okazji odroczenia Izby deputowanych Rady państwa, iż jak obrady jej tak i odroczenie nie wpływały na położenie polityczne. I właśnie ów brak wpływu jest jedną z cech tego położenia. Udział francuskiego ciała prawodawczego w polityce ogólnej jest żaden z natury obecnej konstytucji francuskiej; Rada państwa w Wiedniu sama się tego udziału zrzekała, przyjąwszy na siebie taki charakter, jaki rząd chwilowo nadać jej uznał za dogodny.

Zapewne inne jest w tym względzie położenie sejmiku pruskiego. Stanowisko przezeń zajęte, uczyniło rząd w składzie swoim reakcyjny, wykonawcą powolnym głosu publicznego, który się manifestował niemal jednoznacznie przez wybory. Wprawdzie wielka to zasługa rządu, a raczej jednego ministra rej w nim wiodącego, że głos ten zrozumiał i rozbroić umiał uprzedzenia słuszne przeciw sobie, a podniosłszy przez to znaczenie i powagę reprezentacji krajowej, nie tylko utrwalił system konstytucyjny, ale oraz umocnił stanowisko Prus polityczne. Polityka „wolnej ręki“, to jest polityka idąca za chwilową korzyścią, jaką Prusy wyznawały zawsze, a do jakiej teraz się głośno przynajmniej, o tyle tylko może kraj ochronić od swanku w danym razie, o ile rząd będzie znajdował w opinii publicznej, w dobrym wewnętrznym gospodarstwie i w wzorowej administracji podstawę, a oraz wzór dla sąsiednich krajów niemieckich. Dla tego konstytucjonalizm pruski i administracja pruska są najlepszymi propagatorami pruskiemi w Niemczech. Polityka wolnej ręki także Prusom po upadku „świętego przymierza“ szukać punktu oparcia nie w legitymizmie, ale w nowoczesnej idei narodowej. Zaparłyby się one tej podstawy bytu swego, gdyby nie szły w kierunku tych narodów, co albo jak Francja politykę narodowości wzięły sobie za drag Archimedesowy do obalenia starego świata, albo jak Włochy politykę tę za dźwignię własnego bytu użyły. [Na tej zasadzie Prusy uznały królestwo włoskie i zawarły z Francją traktat handlowy.

Dążenia Prus i Austrii muszą się z sobą spotykać i potracać do siebie zarówno w polityce ogólnej jak i niemieckiej. W upłynionym tygodniu dalszy tego mieliśmy dowód na polu przedewszystkiem interesów handlowych. Nota hr. Rechberga przesłana do Ber-

lina z żądaniem rozpoczęcia układów w celu zawarcia unii handlowej austriacko-niemieckiej, zmierzała nie do rozszerzenia związku celnego przez przystąpienie Austrii, jako raczej do rozbitcia go przez wyparcie z niego Prus. Osłabienie wpływu materialnego Prus było zadaniem tej noty jak i agitacji w Niemczech południowych; podobnie jak poruszenie przez Austrię reformy Związku niemieckiego, dążyło do skrzyżowania pruskich planów utworzenia w Rzeszy ściślejszego związku politycznego pruskiego. Austrija czyni nawet podobno tajemne kroki względem zawarcia przymierza handlowego z Francją, aby wyprzeć Prusy. W polityce zewnętrznej wzajemny stosunek Austrii i Prus okazał się w akcie uznania królestwa włoskiego. Uznanie to było wypływem polityki „wolnej ręki“. Tak kwestya handlowa, jak i stosunek obustronny Prus i Austrii do kwestyj zewnętrznych, mogłyby stanowcze rozdzielenie obu tych państw niemieckich spowodować, gdyby już więcej nie było między nimi żadnego interesu wspólnego. Doktryna legitymizmu, którą tak zwane „święte przymierze“ postawiło jako zasadę moralną, uległa przed siłą faktów i okazała się być zwodniczą, lecz rzeczywista podstawa świętego przymierza, jaką było zabezpieczenie sobie nawzajem posiadłości polskich, nie została dotąd naruszona ani w wojnie krymskiej ani w wojnie włoskiej. Dla tego jeszcze związek Austrii i Prus z sobą i z Rosją na podstawie interesów polskich utrzymuje się ciągle, a Francja nie zdołała go rozbić. Polityka niemiecka Prus jedynie przez kwestję polską nie może rozwinąć się swobodnie, bo musi oglądać się to na Austrię to na Rosję; polityka wschodnia Rosji również jest przez to tamowana.

Położenie polityczne w ciągu upłynionego tygodnia nie przedstawiało wybitnych chwil w dążeniu czy to Prus w Niemczech, czy to Rosji na Wschodzie. Konferencya carogrodzka podniosła znaczenie Rosji w Belgardzie, a dawna partya rosyjska, która od czasu wojny wschodniej zamilkła, podnosi na nowo głowę niemając już do walki z wpływem francuskim, i owszem używając takowego za narzędzie własnego podniesienia się. Konferencya carogrodzka kryje w swoim tonie wojnę. Turcyja bowiem gromadzi siły u granic Serbii, godzi się chce z Czarnogórą, aby na konferencyi mogła zająć groźne stanowisko. Rosya nie mogła podobno wprowadzić sprawy czarnogórskiej na konferencyę, a ajenci jej w Serbii działają z podwojoną w tej chwili gorliwością. Czy książę Michał jest panem ruchu mogącego lada chwila przyspieszyć rozwinięcie całej kwestyi wschodniej? Położenie rzeczy jest takie, że przewidywać się nie da, co jutro nastąpić może. Jeżeli przygotowania Garibaldego dotąd są okryte tajemnicą celu właściwego, to pokazuje, iż zarówno kwestya rzymska jak i wschodnia mogą wyglądać jego wdania się. Przygotowania te Garibaldego i niepewność ich celu są zaprawdę osobliwym zjawiskiem w położeniu politycznym. Europa czeka, gdzie nowy grom uderzy, i niema środków na powstrzymanie go, chociaż cała stoi pod bronią.

Równaż niepewność panuje pod względem stanowiska mocarstw europejskich do wojny amerykańskiej. Pogłoski krążą, że Anglia, Francja i Rosya zamierzają uznać wreszcie niepodległość krajów południowych Unii amerykańskiej; lecz dotychczas niema żadnych widocznych wskazówek, któreby mniemanie to usprawiedliwiały. W ogóle tak kwestya rzymska jak wschodnia i amerykańska, przedstawiają obraz położenia politycznego w stanie zupełnej niepewności, i zdawałoby się, że Europa na to tylko robiła kilkudziesięcioletnie wysiłenie w celu utrzymania pokoju, aby żyć z dnia na dzień, bez siły zagrożenia burzy z kądokolwiekby ona nadciągnęła, bez środków zabezpieczenia się przed następstwami jej. Fizycy utrzymują, że zbyt gęsto ustawione konduktory elektryczne nie zabezpieczają od piorunów; Europa obfituje w konduktory do przesytu...

Pisaliśmy w ostatnim numerze, że do licznych projektów i ustaw ogłoszonych w Kongresowce a zostających martwą literą, dodano świeżo nakaz ułożenia projektu reorganizacji władz administracyjnych na zasadzie ich decentralizacji i uproszczenia administracji. Wspomnieliśmy także, że chociażby ten piękny projekt,

(który dopiero nakazano układać, a telegramy tylko rządowe rozgłosiły po Europie, że już wydano rozporządzenia reorganizacji), stał się ustawą a nawet chociażby ustawa ta była wykonana, niezmienił się w niczem stan rzeczy, gdyż cóż znaczyć może taki lub odmienny rozdział atrybucyj między władze cywilne, gdy arbitralność jest naturą rządu a policja i tłumy dyktatorów wojskowych nad wszystkim samowolnie panują. Wszelkie reorganizacje i reformy będą czcym wyrazem i martwą formą, dopóki niezostanie zniesiony nietylko stan wojenny, ale dzisiejszy system rządzenia na samowolności i despotyzmie oparty, a naturą obcego rządu będący, nowy zaś system nie oprze się na prawach narodu rekojmiami zagwarantowanych.

Po doniesieniu o nakazie skreślenia projektu reorganizacji władz, ogłoszono w Dzienniku Powszechnym z 4 sierpnia jedną ze wskazówek dla tego projektu, to jest aby rozważono, czy zgadzać się będzie z dobrem administracji przywrócić trzy zniesione rządy gubernialne kielecki, kaliski i podlaski. Wiadomo, że cesarz Mikołaj z ośmiu dawnych województw, na które dzieliła się Kongresowka, nazwawszy je poprzednio guberniami, nakazał następnie sformułować pięć, łącząc krakowskie z sandomierskiem pod nazwą gubernii radomskiej, kaliskie z mazowieckiem pod nazwą gubernii warszawskiej a podlaskie z lubelskiem pod nazwą gubernii lubelskiej. Otóż teraz nakazano rozważyć, czy lepiej będzie dla administracji rozdzielić połączone gubernie i ustanowić w miejscu pięciu, ośm rządów gubernialnych odpowiednich dawniejszym ośmiu rządom wojewódzkim. Zapewne byłoby dogodniej dla ludności mieć bliższe ogniska władzy administracyjnej, lecz przy dzisiejszym stanie, jest to tylko teoria, a w rzeczywistości wszystko jedno czy jest pięciu czy ośmiu dyktatorów wojennych, każdy zaś pragnie być od nich jak najdalej. Jeżeli zaś to przywrócenie ośmiu gubernii, ma być przypomnieniem ośmiu województw Królestwa Kongresowego, to takie pomyślenie nie jest bynajmniej ideałem i niemogą w niczem uspić żądani narodu domagającego się zadosyćczynienia swym prawom i potrzebom we wszystkich prowincjach polskich. To doniesienie dodatkowe dotyczące się projektu reorganizacji władz administracyjnych zamieszczamy poniżej pod właściwym oddziałem.

KOESPONDENCA CZASU.

Wiedeń 3 sierpnia.

□ Członkowie Izby niższej już się rozjechali. Przez sześć tygodni nie będzie żadnych posiedzeń ani w komisjach ani w wydziale budżetowym. Członkowie tego wydziału będą pracować osobno, każdy w sobie w domu. Sprawozdania będą przeto mogły być przygotowane przed zebraniem się Izby. Wtedy wydział zbierze się także, do rozpatrzenia razem budżetu. Podziału na sekwje nie będzie. Ministrowie przyrzekli sprawozdawcom na wszystkie ich zapytania pisemnie odpowiadać. L. ba wyższa zamknęła swe posiedzenia 20 b. m. Oba tworzy je na nowo w pierwszych dniach października, to jest 15 dni później, jak Izba niższa. Sześć do siedmiu posiedzeń, które będzie miała jeszcze, zajmie budżet r. 1862. Komisya wspólna obu Izb nie przyszła do porozumienia się w sprawie druków. Prawo to pozostaje przeto w zawieszeniu. Między wnioskami, nad którymi parlament miał w tej sesji radzić i które pozostały w sprawozdaniach są: tyczące się prawa karnego, postępowania karnego, prawa o małżeństwach i o równości wyznań religijnych. Do praw zawotowanych i ogłoszonych, łączą się następnie: prawo o nieodpowiedzialności i nietykalności posłów, prawo o tajemnicy listów, o wolności osobistej i o nietykalności mieszkań, ustawa gminna, prawo o stowarzyszeniach przemysłowych i budżet na r. 1862.

Czy parlament mógł zrobić więcej? Niezawodnie, ale trudności i przeszłość było nie mało. Najwięksi zasługą parlamentu było to, że sprawa wzięta wyznaczenie rządu, że polityka zewnętrzna Austrii była dotąd błędna i szkodliwa, i że pod względem handlowym pochłanił (?) go nawet do czynu, to jest do oświadczenia się za połączeniem z Austrią celem niemieckim i za traktatami handlowymi z Francją i Anglią. Parlament wykazał dość śmiało i otwarcie nadzwyczaj i błędy w rozmaitych gałęziach administracji, mianowicie skarbowej, nie zaszedł jednak tak daleko jak zwiększona Rada państwa, której opozycyja terazżej parlament był swój zawdzięcza.

Rządy liberalne przez wzgląd na parlament odzywały się do tutejszego gabinetu w różnych kwestiach przychyliły i nie winia parlamentu, jeżeli hr. Rechberg postawił Austrię w osoboźnieniu. W kwestyi finansowej parlament dążył do oszczędności w wydatkach i otrzymał je do pewnego stopnia i przeszkodził podniesieniu niektórych ci-

żarów publicznych, ale się nie wzniósł do chwycenia inicjatywy.

Listy z Carogrodu zapowiadają bliższe rozbieżności konferencyi. Porta opiera się wszelkim zmianom statu quo. Serbia żąda przedewszystkiem wyprowadzenia wojsk tureckich ze awych fortec. List z Raguzy w dalszym Wandersze twierdzi, że w bitwie 24 z m. Tarcy ponieśli ogromne straty i że nie utrzymali się na placu, lecz musieli cofnąć się aż do Spuzo. W Hercegowinie powstałoby się ożywia. Łukasz Wuk.łowicz występuje znowu zaczepnie. Bośnia zaczyna się ruszać. W Serbii cała milicya jest pod bronią.

Hr. Thun poseł austriacki w Petersburgu, jest u wód. Pan Bałabin bawi w Cieplica-b. Niektórzy widzą w tem nowy dowód oziębionych stosunków między Austrią i Rosją.

Wrocław 2 sierpnia.

† Izba poselska obraduje teraz codziennie nad budżetem. Dla miejscowej publiczności są to zajmujące rozprawy. Najważniejsze a częstokroć i najdrobniejsze szczegóły administracji krajowej przychodzą w nich pod surowy rozbiór. Jest to wyborna szkoła dla wielkiej publiczności, która w połączeniu z prasą, podaje jej codziennie obfite zasoby wiedzy i światła, przygotowując stopniowo naród do coraz większej dojrzałości politycznej i do samorządu.

Na wczorajszym posiedzeniu zajmowano się drogami żelaznymi. Podnosili się od dawna głosy przeciw rządowi, że wszystkie drogi żelazne stara się na własność rządową zagarnąć, przesuwać je osobno na to fundusz, oszczędzony z zarządu tego wydziału. Już przeszła legislatura położyła tam tym dążnościom, uchwalając, aby raczyony osobno fundusz weignięty był w ogólny budżet państwa. Skarżono się następnie na rząd, że przywłaszcza sobie monopol budowania dróg żelaznych, utrudniając prywatne przedsiębiorstwo. P. Heydt, jako były minister handlu, zastępując dalszego szefa tego wydziału, przedstawił cały system dotychczasowej administracji dróg żelaznych, starając się go usprawiedliwić, ale nie obstawiając bynajmniej za jego utrzymaniem, jako nie odpowiednim dla więcej dzisiejszym potrzebom. Zgadzał się w gruncie na zasady objawione w komisyi i zawarte w rezolucyji postów Michaelisa i Lettge, a oświadczył, że za prywatnym przedsiębiorstwem; zrobił jednak zastrzeżenie, że bez gwarancji ze strony rządu przedsiębiorstwa takowe są prawie niemożliwe. Rząd nigdy im nie przeszkadzał, ale żądał pewności i dla przedsięwzięcia i dla publiczności. Tak jest we wszystkich krajach. Rząd wpływał mianowicie na zniesienie taryfy, która też nigdzie nie jest tak niską jak w Prusach, a jednak rezultat procedury nigdzie tak pomyślny. Czysty dochód w przecieciu wszystkich dróg żelaznych pruskich wynosi 5 1/2 % Budowa i material w najlepszym są stanie, a budowa nadpowierzchnia lepsza bez zaprzeczenia niż np. w Anglii. Lecz niepodobna wszystkich projektów zatwierdzać. Jest ich bez liku. Gdyby chcieli o wszystkie projektowane drogi budować, potrzebowałyby na to około 350 milionów talarów. Rząd sprzeciwił się niektórym przedsiębiorstwom prywatnym jedynie z militarynych względów, w innych odmówił tylko tymczasowo koncesyji ze względu na chwilowy targ pieniędzy. Rząd nie będzie się wymawiał i od dawania gwarancji, stopa tylko procentowa niższą zawsze być powinna od zwyczajnej w kraju.

Izba była zadowolona z przemówienia ministra. Rozprawiano potem o kilkun projektowanych oddziałach dróg żelaznych, które rząd przedstawił do uchwalenia. Jedna berlińska-kiełczyńska, jako część niedokończona wielkiej rządowej drogi wschodniej, idącej aż do granicy litewskiej; druga halisko-kasseliska; trzecia, będąca dopiero w projekcie górno-sląska. Zresztą reprezentanci każdej prowincyi domagali się odpowiedniego uwzględnienia. Była także na placu poznańsko-bydgoska, dawno projektowana i koncesyjonowana, lecz znowu za nicziana. Izba tylko powyższe trzy zatwierdziła.

Hr. Rechberg szybko odpowiedział na notę hr. Bernstorffa w kwestyi przystąpienia Austrii do Związku celnego. Jeden zaś godzin drugiego. Odpowiedź austriacka napisana zarazem grzeszenie i dumnie, a co w tej chwili więcej znaczący, i patryotycznie, z pewnym przekąsem dla Prus. Sprawiła też pewne wrażenie, które ministerialna Sternzeitung popisywała natchnionym słowem. Co do jednego punktu Austrii dopnie swych zamiarów. Hr. Rechberg domaga się na mocy art. 25 traktatu handlowo-celnego z dnia 19 lutego 1853 r. zawartego pomiędzy Austrią a Związkiem celnym, we dło którego komisarze państw kontraktujących mieli się roku 1860 zebrać w celu przywiedzenia do skutku jeżeli nie unii handlowo-celnej, to przynajmniej zrównania taryfy w obu kontraktujących terytoryach, Austrii, mówię, domaga się teraz takich konferencyi. Czy Prusy będą mogły ich odmówić? Bardzo wątpliwe, chociaż uderza, że Austrii nie dopomniela się o nie przed zawarciem traktatu handlowego z Francją. Termin niezachowany nie znosi jednak mocy prawnej rzeczony artykułu, bo przecież traktat cały po dziś dzień obie strony obowiązuje i jest w wykonaniu. Jaki będzie skutek tych narad, to dalsze pytanie.

Wczoraj wybrał tu zostali na rok następny rektora uniwersytetu prof. Steuler, dziekanami wydziału teologii katolickiej prof. Baltzer, ewangelickiej prof. Semisch, wydziału prawniczego prof. Stobbe, medycznego prof. Heydenheim, filozoficznego prof. Frankenhelm.

Ministerium sprawiedliwości nadało posadę sekretarza sądu w Zloczowskim sądzie obwodowym Karolowi Filger-Rechborn, zastawionemu w stanie rozporządzałości sekretarzowi sądu komitatowego w Tarnawie.

Wiedeń 3 sierpnia. Dajemy tu następnie liczyby porównawcze budżetu na r. 1862 proponowane i uchwalone, z liczbami proponowanymi budżetu na rok 1863.

Table comparing projected and approved budgets for 1862 and 1863, listing various departments and their respective amounts.

— Nowo wybrany wydział budżetowy na rok 1863 odbył zaraz w sobotę po rozpasczeniu Izby posiedzenie, na którym w następujący sposób podzielono się referatami budżetu nowego:

Wydatki: Dwór: bar. Tinti; Kancelaryja gabinetowa: Dr. Wieser; Rada Stanu: Dr. Schindler; Rada Ministrów: Dr. Lapenna; Ministerium Spraw zagranicznych: hr. Hartig; Ministerium Stanu, oddział administracji politycznej: Dr. Taszke; Oddział oświecenia: Dr. Brinz; oddział wyznań: X. Litwacz; Kancelaryja nadworna węgierska, chorwacka i siedmiogrodzka: Dr. Wenisch; Ministerium Skarbu: Dr. Taszke; Ministerium Sprawiedliwości: Taschuschnoig; Ministerium Policji: hr. Belcredi; Ministerium handlu: Dr. Krasa; Izba obrachunkowa: Dr. Stamm; Inne wydatki: Dr. Lapenna; Ministerium wojny: Dr. Gisra; Ministerium marynarki: bar. Eiselsberg; Wsparcia i rekojmia procentowa: Dr. Schindler; Ding publiczny i morszenie jego: Winterstei; Łokacya kapitałów: Szabel; Indemnizacya, ubytek na monocyi i wekslach: Dr. Herbs.

Dochoły: Podatki stałe: Dr. Demel; Podatki niestałe, a mianowicie konsumpcyjne: Bachofen-Echt; Cla: Szabel; Sól: X. Litwacz; Tytuł: Dr. Stamm; Steple i taksy: Dr. Wieser; Loterya: Schlegel; Pocztą: Dr. Krasa; Myta i cechowanie: Dr. Lapenna; zebrańe opłaty: Hopfen; Dobra skarbowe i lasy: Hopfen; Fabryki rządowe: Schlegel; Telegrafy i Moneta: Schlegel; Górniczo: Lohninger; Różne wpływy i sprzedaż dóbr skarbowych: Hopfen.

Każdy z referatów ma podczas feryi oddzielnie zająć się opracowaniem swojego przedmiotu, a wydział po zebraniu swoim zajmie się zaraz koleju temi przedmiotami, które mu gotowe przedłożone będą przez referentów. Wszelako wolno referentom żądać w wydziale wyznaczenia specjalnego komitetu do elaboratu im powierzony. Wolno także członkom Izby niezasiadającym w wydziale brać udział w obradach wydziału (czy z głosem tylko doradczym?) Wydział ma otrzymać od Ministrów wszystkie materyaly i dowody, przynajmniej w takim stanie, jak takowe były używane podczas budżetu na r. 1862. Prezes Izby przesyłał na członkom wydziału pocztą wszystkie dokumenty, jakie mu Ministerium udzielić będzie.

Narodni Listy i Has zamieszczają nadesłany im list deputowanego Rady państwa Czupra, który jak wiadomo, brał udział w obradach nad budżetem r. 1862 łącząc z przyjacielami swoimi i redaktorem Kraja, Dr. Czupr w liście tym swoim zdaniem, że przejęty jest teraz przeświadczeniem, iż od p. Schmerlinga nie można spodziewać się zupełnego przeprowadzenia równoprawności w szkole i urzędzie; dla tego pomieniony deputowany przechodzi na stronę „wieniej JCMości opozycyji.“ Dr Czupr powiada, że aważał obrady nad budżetem r. 1863 jako wyjątek, skoro jednak budżet na r. 1863 przedłożony miał być z politykiem dla ludności Austrii, to byłoby się już dotąd udowodniło. Tak jednak nie stało się, dla tego on głosował przeciw wzięciu pod obrady budżetu na r. 1863. Zamiarem tego listu jest, mówi Czupr, uspokoić w wyborców. Dziwi nas, że Dr. Czupr nie będzie z sobą zgodny, nie złożył mandatu. Takby nakazywało mu pojęcie prawdziwie obywatelskie, skoro w ciągu sesyji zmiana przekonania swoje. W ciągu obrad nad budżetem r. 1862 nie było znać w Izbie p. Czupra; sądzi on zapewne, że bardziej go będzie znać, jak go nie będzie wcale.

Królestwo Polskie.

Urządowe doniesienie dodatkowe zawierające jedną wskazówkę do projektu reorganizacji władz administracyjnych w Kongresowce, doniesienie o którym wyżej wspomniamy, zamieszczone w Dzienniku Powszechnym z 1 t. m. brzmi jak następuje: „N. Pan, na wniosek Rady Stanu Królestwa, przez J.W. b. p. o. Namiestnika przedstawiony, rozkazał raczyli: jednocześnie z reorganizacją władz na zasadach decentralizacji, rozważyć i tę w związku z nią będącą kwestyę czy i jak dalece przywrócenie trzech istniejących poprzednio rządów gubernialnych: Podlaskiego, Kieleckiego i

\*) Wyższe obliczone wydatki na administracyę s powodu dodatkowego przedstawienia ministerialnego. \*) Ogół wydatków uchwalonych niemiecki w sobie straty na monocyi i wekslach, a wsparcia i pórka procentowa licyz się w ten ogół tak jak jest w preliminarzu rządowym.

Kaliskiego, odpowiadać może widokom lepszej administracji i korzyściom skarbu.  
 — W Dzienniku powszechnym z 2 t. m. ogłoszono znów kilka nowych misań i usunąć z urzędu „dla dobra służby“, które jednak nie mają żadnego politycznego znaczenia. Ogłoszenie to jest następujące:  
 „Rada administracyjna Królestwa, na przedstawienie Komisji rządowej spraw wewnętrznych,  
 Uwołniła od obowiązków dla dobra służby:

Radeę wydziału administracyjnego, w rządzie gubernialnym Lubelskim, Jana Gerłowicza; Radeę wydziału wojskowo-policyjnego, w tymże rządzie gubernialnym, Ignacego Bobakowskiego; Radeę wydziału wojskowo-policyjnego w rządzie gubernialnym Plockim, Aleksandra Baranowskiego; Radeę wydziału administracyjnego w rządzie gubernialnym Augustowskim, Piotra Wołka - Leonowicza.

Translokowała: Radeę wydziału administracyjnego w rządzie gubernialnym Radomskim, Juliana Statkowskiego, na posadę Radeę wydziału wojskowo-policyjnego w rządzie gubernialnym Plockim.

Mianowała: Naczelnika powiatu Miechowskiego, Wincentego Piątkowskiego, Radeę wydziału administracyjnego, w rządzie gubernialnym Radomskim;

Jerzego Kozmianńskiego, Naczelnika powiatu Łukowskiego, Radeę wydziału administracyjnego w rządzie gubernialnym Lubelskim.

Komisja rządowa spraw wewnętrznych, mianowała Wincentego Januszkiewicza, pomocnika Naczelnika powiatu Miechowskiego, Naczelnikiem tegoż powiatu.

— Jak przy dotychczasowym systemie rządów, wszelkie ulepszenia, reformy i zmiany są i być muszą martwą literą, stojącą na papierze, a starych stoi niezmienny, okazują nam między innymi projekta i rozporządzenia, dotyczące się regulacji Wisły i jej uszluszenia. Przedewszystkiem to przypominamy, iż nie jest to wina ludzi, ale systemu.

Przez lat trzydzieści ścigał rząd podatek przeznaczony na regulację rzek spławnych i obracając go na umocnienie od strony Wisły szwedów Modina; było w tym przeciągu czasu wiele komisji i komitetów, ostatni od lat pięciu istniejący, i wypracowano mnóstwo pięknych i użytecznych projektów w tym przedmiocie, przedsiębrano nawet niektóre czynności, a tymczasem rzeki i komunikacje wodne — nie najpierwsze i najtańsze środki przewozu choć tak szeroko rozznane po naszym kraju, są prawie w stanie pierwotnym i żegluga na nich co chwila wstrzymywana, o czem nieraz obszernie pisaliśmy.

Otóż i teraz ogłoszono urzędowo, jakie piękne projekta wypracował przez lat pięć komitet wyznaczony do rozpoznania środków polepszenia spławu rzek; równocześnie zaś wiadomość w dziennikach warszawskich zamieszczona wskazuje, w jakim stanie jest zaniedbanie w utrzymaniu Wisły zgłowią. Zamierzamy tu obok siebie oba te doniesienia.

Co do projektów i teorii, donosi Dziennik Powszechny:

„Komitet do rozpoznania środków polepszenia spławu na rzekach w Królestwie, mianowicie na Wiśle i Bugu, utworzony był w r. 1858 z polecenia Namiestnika Królestwa, pod prezydencją radeę tajnego Łaszczyńskiego.

Komitet rozważony przedstawiał rozmaite, opracowane przez delegatów wnioski, które w części już przez Radę administracyjną Królestwa są załatwione, i w wykonaniu wprowadzone, jako to:  
 1. Sporządzenie planów całej Wisły, jednostajnych, ciągle uzupełnić się mających i ustawienie w tym celu stałych znaków wzdłuż obu brzegów.  
 2. Zebranie wiadomości o stanie fizycznym rzeki Wisły, o jej własnościach i spławności.  
 3. Ulepszenie budowy statków do czyszczenia z zawałów rzeki Wisły i pomnożenie ich liczby.  
 4. Zaprowadzenie służby nadzorczej, wytycznych, którzy oznaczają nurt rzeki (wedle zmian) i przeszkody spławu, gałęziami i wiechami.  
 5. Przegarnienie piasków na mielinach, w czasie małego stanu wody.

Ostatnią pracą wyznaczoną przez Komitet delegacji, jest projekt do postanowienia o flancunkach nadbrzeżnych, — przyjęty przez Komitet i przedstawiony z urzędu w r. 1861, Dyktatorowi głównemu Komisji rządowej spraw wewnętrznych, dla poniesienia do wyższej władzy.

Projekt do postanowienia o flancunkach nadbrzeżnych, jest dla kraju bardzo ważny, dlatego, że flancunki są środkiem ogólnym, najprostszym i najtańszym do uporządkowania dziczałego od wieków koryta rzek, a najskuteczniejszym jako z przyrody wziętym, żywym, odradzającym się. Roboty sztuczne w celu uszluszenia, nie odnośłyby skutku bez takiego przygotowania i utworzenia brzegów. Nie można przystąpić do regulacji brzegów, nie ma. Prawo o flancunkach jest podstawą obszerniejszych poglądów technicznych i prowadzi do rozwiązania środków naturalnych, miedzi używanych i do połączenia osobomych urządzeń sztucznego utrwalenia brzegów; przez określenie czyli deficytę szczegółową brzegu inżynierowi stają się utworem prawnym, łączącym dobro ogółu z dobrem właściciela gruntu, i zachęcając właścicieli nadbrzeżnych do powiększenia swych majątków przez podniesienie gruntu, które może nastąpić w ciągu 10 do 15 lat, a przyczyniły użytecznej powierzchni, wzdłuż samej Wisły najmniej 42,000 włók, wartości wyżej 18 milionów rub. sr.“

Jakże jest rzeczą wistą, przedstawia następujące doniesienie, zamieszczone w dziennikach warszawskich.  
 „Żegluga parowa ogłosila, że w dniu 29 b. m. statek parowy poszarski wrócił się musiał z pod Burakowa, gdzie przejście z powodu nurtu rzeki obrotowego w rafę jest niepodobne. Otóż, co piszę pod d. 28 b. m.“ „Wiadomo nam, że jeszcze w roku zeszłym wybudowane zostały przez zarząd komunikacji statki do wydobycia zawałów z rzeki; statki te widać stały dotąd bezczynne i do tej pory najmniejszego śladu rozpoczęcia robót, przynajmniej u nas, gdzie tak łatwo Burakowska rafę można usunąć, ujrząc ich nie możemy. Służba wytyczna figuruje także bardzo pięknie na papierze. Wyznaczone są na ten cel flancunki, ale u nas na całej przestrzeni rzeki ani jednej wiechy, ani najmuniejszego znaku dopatrzeć się trudno. A smutny to widok, aby jedyną miejscę na Wiśle, które z łatwością w krótkim bardzo czasie, przy użyciu środków jakie są, uczyszczono

być może, tamowało całą żegluga i stawało się powodem przerwania jednej z najważniejszych linii komunikacyjnych naszego kraju. Pomimo żelaznego stanu wody — 1 stopy, 8 cali, parowce żelazne mogłyby krażyć od Warszawy w dół Wisły, ale Burakowska rafa nie pozwala, ku wielkiej szkodzi nas wszystkich nadbrzeżnych Wisły mieszkańców. W samym Ciechojniku przeszło dwadzieścia pięćdziesiąt rodzin czeka na otwarcie tej drogi. Może te słowa kilka zwrócić uwagę, kogo usłyszy na ten przykry stan rzeczy, byśmy nie czekali, aż się Opactwo zlituje i przybór wody ześle dla spokojnego na dalszy czas pozostania rafa Burakowskiej.“

**Włochy.**

Debata zamieszcza następujący list z Turynu datowany 27go lipca, który podaje szczegóły o Garibaldi w chwili, gdy plany jego stają się powodem najrozmaitszych domysłów:  
 „Garibaldi bardziej niż kiedy jest na porządku dziennym. Mówiono, że chory w Palermo, tymczasem poczta przynosi mowę jego powiedzianą w Marsali, mowę gorętszą niż ta, którą miał przed tygodniem.  
 „Rzym albo śmierć! taki jest okrzyk Marsali. Trudno wierzyć, aby człowiek taki jak Garibaldi przywykł wagi do okrzyków miejsc publicznych. Śmiechność zwiększa się w stosunku do wielkości wyrazów.  
 „Ludzie rozsądni, roztropni raczej, pytają, do jakiego stopnia może on być zdolnym wydać Rzym od Francji, z groźbą na ustach, zakrabaniem wręku. Zda się, że Garibaldi rozporządza trzema do czterech tysięcy ludzi, którzy się doń z wszystkich części Włoch zgromadzili. Mówią również, że 2 lub trzy okręty amerykańskie są na jego rozkazy. W każdym razie rzeczy nie mogą dłużej iść w ten sposób i burza musi wybuchnąć.  
 „Rząd odwołał margrabiego Pallavicino prefekta w Palermo. Zauważ spłonił czyn ten energicznie, u czynił rozsądnie zamierzając załogę w Palermo. P. Pallavicino zastąpił prowizorycznie p. Ferrazi, który już objął swoją posadę. Za dni kilka jenerał arnui połączy w sobie władzę cywilną i wojskową.  
 „Chociaż margrabia Pallavicino słusnie czy nie słusnie nie ma wielkiej sławy zgroźności, odwołanie jego jest ważnym krokiem ze strony władzy. Stronictwo czyni rządziło w jego imieniu, a pan Crispi groził prawie wojną domową. Lecz dzięki użytej przeczności, można się go będzie pozbyć kosztem niejakich krzyków.  
 „Podczas gdy Garibaldi robi przygotowania i występuje z mowami w Sycylii, komitet emigrantów rzymskich wzywa lud rzymski do powstania. Jest to niemiernie powszechne, że wojsko francuskie odeprze Garibaldi, lecz dozwoli ludowi rzymskiemu wieść bój z żołnierzami papieżkiemi.  
 „Niekórzy sądzą, że mowa Garibaldiego ma na celu zmilić oczekiwania i że zamiast iść na Rzym, w całkiem przeciwną stronę. Lecz pomimo powagi osób, które to twierdzą, trudno jednak aby jenerał odstąpił od swego zamiaru. Uczył to jednak w r. 1860 po wydaniu uroczystej odczytu.  
 „Pan Cunforti przedstawił w tych dniach ustawę przeciw nadużyciom duchowieństwa. Celem ustawy jest odjąć władzę duchową wszelką sankcję materialną bez wdania się władzy cywilnej. Biskup będzie mógł wzbudzić kapłanów odprawiać mszę, lecz nie może go pozbawić dochodów. Prócz tego listy pasterskie nie będą mogły być o gloszane bez upowiadzenia.  
 „Oczekiwany jest w tych dniach pan Carceia nadzwyczajny ambasador portugalski, celem zawarcia kontraktu ślubnego. Ponieważ stosunki pomiędzy dwoma hiszpańskimi i turyńskimi stają się cięższymi, po wyjeździe p. Carceiry podniesiony zostanie p. Castro chargé d'affaires portugalski do rangi ministra pełnomocnego. Dyplomata ten używa tu zasługownego szacunku i wzięcia znakomity u dział w układach, których ważność zaczyna tu być ceniona. Słab przez prokurację odbędzie się w październiku r. b.  
 „Posiedzenie Izby nie było bez zajęcia. Pan Boggio wniósł interpelację. P. Rattazzi odpowiedział, że p. Pallavicino nie jest już prefektem Palermo i że syndyk Marsali zostanie odwołany, jeżeli prawda, że urzędem swem stanowieniem osianiał mowy Garibaldiego. P. Boggio oświadczył, iż jest zadowolonym z tego.  
 „Deputowani z lewicy, mieli z powodu kwestyi rzymskiej, którą wznowiono dzisiaj, groźące mowy, które uważać można za echo parlamentarne słów Garibaldiego.  
 „Objęta pogłoska, że Garibaldi jest od dwóch dni na morzu.  
 — Na posiedzeniu Izby deputowanych w dniu 27 lipca następujący był porządek dniowy: 1) dalszy ciąg interpelacji p. Petracelli della Gattina. 2) interpelacja p. Imbriani do p. ministra oświecenia w przedmiocie muzeum neapolitańskiego. 3) interpelacja p. Argento do ministra robót publicznych w sprawie kopalni wulkanicznych. 4) interpelacja p. Ricciardi do ministra wojny w przedmiocie zniszczenia warowni Saint-Elme. 5) interpelacja p. Persina w przedmiocie stosunków włoskich z rzeszpospolitą Ameryki południowej. 6) interpelacja pp. Lazzaro i Bruno do ministra spraw wewnętrznych, w przedmiocie bezpieczeństwa publicznego w prowincjach południowych. 7) interpelacja p. Mandou Albanese do tegoż ministra w przedmiocie rozwiązania gwardji narodowej i rady gminnej w Afragola i Buccato. 8) interpelacja p. Bixio do ministra robót publicznych w przedmiocie narodowych zakładów metalurgicznych.  
 P. Greco prosi Izby, aby chciała umieścić na porządku dniowym projekt do ustawy dotyczącej kolei żelaznych.  
 Prezes. Gdy Izba będzie w dostatecznej liczbie zapytam ją.  
 P. Ricciardi chce dodać do interpelacji swojej niektóre pytania dotyczące legii węgierskiej. Chce również aby minister robót publicznych dał mu jakieś wyjaśnienia co do kolei żelaznych.  
 P. Mordini. O ile wyrazi p. Petracelli były szczerze o tyle słowa p. ministra były ostrzeże i nieokreślone; nie ganię mu tego, lecz pragnąłbym aby rząd wyłomaczył jasno, jaką drogą postępować zamýśla, aby dość do rozwiązania wszystkich wielkich kwestyj chwili. Mam wielką szacunek dla patriotyzmu i zdolności p. ministra, który jak się spodziewam, zechce poczytać muie za lojalnego przeciwnika.  
 Rosya uznała nas — miejmy nadzieję, że pójdzie za naszym przykładem. Prusy uznały nas — miejmy nadzieję, że wywrą dobry wpływ na Niemcy. Francya uznała nas — miejmy nadzieję, że nam odda Rzym, stolicę naszą. Lecz wiele powiedzie-

by można o środkach jakich nżył chce p. minister. Odrzucna on wszelkie środki legalne jakie mu się naszczęcają, nielegalnych niechce, i ma w tēm słuszność.

Mowa przytacza treść wszystkich mów p. Durando mówi dalej:  
 Nie chcę być w tej chwili człowiekiem stronnictwa, chcę mieć prawo mówienia otwarcie i rzec rządowi: miej się na baczności, radź się woli narodu, okaz się silnym w obec zagranicy, jak silnym jesteś wewnątrz.  
 Uznanie przez Rosję i Prusy jest faktem bardzo ważnym, przynajmniej, a czy Izby pruskie chcą lub nie chcą uznać narodowości włoską, mniejsza o to; z wolą ich lub wbrew ich woli będziemy niemniej zawsze połączeni.

Właśnie to niepowinno jednak kazać nam zapominać, jaki był nasz punkt wyjścia i dokąd dążyliśmy, powinniśmy rachować na przysiężkę, lecz powinniśmy również wszyscy łącznie ile nas jest pragnąć uświecenia tych praw nieprzedawionych. Nasza rewolucja oznacza zagranicą wolność obywatelską i religijną; dla tego więc powinniśmy być silnymi.  
 Mamy wszelkie środki bycia silnymi; środki moralne i materialne, lecz aby umieć z nich korzystać, potrzeba człowieka inicjatywy, ducha twórczego. Niema pewności co do polityki zagranicznej gabinetu i mniemam, że obrab on drogę przeciwną interesowi narodowemu. Ubolewam nad słabością wewnątrz, lecz trudno mi pojąć jak wględem zagranicy: chcę tu mówić o rozwiązaniu szkół polskiej w Ceneo, dokonaniem dla zapewnienia sobie uznania Rosji.  
 Włochy niepowinno zapominać o czei i wdzięczności, jaką winny wspaniałomyślniej Polsce za to, co cierpiła dla dobra wolności ludów.  
 Co się tyczy Rzymu, przynajmniej, że podziwiam bardziej niż ktokolwiek uczucie religijne, czy to protestanckie czy katolickie. Człowiek który posiada wiarę, zasługuje na poszanowanie i pod tym względem różni się z zdaniem szan. przyjaciela mego p. Petracelli.  
 Panowie! drugie cesarstwo jest głuche; wyobraź omo potrójną rękawicę: reakcję przeciw ideałom społecznym, reakcję przeciw zasadzie wolności, reakcję przeciw traktatowi wiedeńskiemu. Drugie to cesarstwo w Bordeaux powiedział światu: „cesarstwo to pokój“ a pokój ten objawił się światu wojną krymską, zwaną wojną cywilizacji, i wojną włoską 1859 r., która jak wtedy mniemam natchniona była myślą szlachetną. Sądzę, że chwila naszedzia wydauca otwartego sądu o polityce cesarskiej.

Francya nie jest przychylnie usposobiona dla Włoch. W Villafranca starała się ona powstrzymać nas. Jak? Każdemu to wiadomo. Nie mogę ja p. Petracelli dojść do tej wiary, aby dla miłości Włoch, Cesarz miał narazić życie swoje i koronę.  
 Położenie, wybrzeża, wyspy, bogactwa, wielkie miasta, świetne tradycje, czynią Włochy z stolicą Rzymem, tak wielkimi i tak silnymi, iż Europa zadrżałaby im może. Jakże się dziwić, że w obec takiej postawy Włoch, Francya nieprzejawia zajmować Rzymu.  
 Nie chcę twierdzić bezwzględnie, że Cesarz chce nieograniczenie przedzielić ten stan przeciwny wszelkim naszym prawom. Cesarz chociaż dłużej ostrości szlachetna choć egwiaz francuska nadzycia Rzymu, lecz co nas najbardziej zadziwia, to cierpliwość Rzymian, „cierpliwość Włoch, (poruszenie), Rzymianie dzisiaj są Rzymianami z r. 1848. Włochy powinny dziś żałować, że od tak dawna zapomniały o Rzymie.

Dla tego w tej chwili w zgromadzeniu tem powinien zabrznieć okrzyk meksi: Nie iściejcie chorągwi francuskiej, lecz przypominajcie sobie, że jesteśmy Włochami i jako tacy przypominajcie Francuzom, że mamy prawo być w wojnie z Rzymem (oklaski). Czem byliśmy w roku 1848 w Rzymie, w Medyolanie, w Wenecyi, tem powinniśmy być znów w Rzymie (oklaski). Owi deputowani z lewicy, weterani wolności, opuszczają w tych dniach swe ławy, pójdą za wami tą drogą. (brawo z lewicy).  
 Lecz aby dojść do tego, niesprzeciwiajcie się życzeniom narodu, niekierujcie jego ruchów, nie przeszkadzajcie Garibaldiemu, owemu lwu wolności (brawo z lewicy).  
 P. Boggio. Proszę o głos. (poruszenie).  
 P. Mordini. Pamiętajmy o tem, zachowujemy wdzięczność, lecz w tej chwili czujemy zle dź się i nie możemy dłużej znieść, aby nam trzymano na głowie nogę, gotową zgłęsić nas w danym razie (oklaski).  
 Miejmy nadzieję, że kiedyś będziemy mogli faktem dowieść Francuzom naszą wdzięczność. Lecz zapytajcie was, czy przypuszczalicie kiedy powstanie w Rzymie? czyście je przewidzieli? jakichże w razie takim użyjecie środków, jaka będzie postawa wasza? Pod tym względem pragnę odpowiedzi otwartiej i lojalnej.

P. Petracelli mówił, że kwestya rzymska jest polityczną, p. Durando mówił, że jest religijną; ja uważam ją za wojskową, religijną, polityczną, europejską. Przymierze francusko-rosyjskie niebezpieczne jest dla Włochów i dla Szwajcarii. Dla pokoju europejskiego potrzeba jest przymierze angielsko-francuskie, które w całej sile i przewadze utrzyma zasadę nieinterwencji i nieinterwencji. Niechaj nie będzie pomiędzy ciemiężycielem i ciemiężonymi żadnej interwencji, a wtedy tylko Włochy będą się mogły konstytuować. Lecz sądzę, że owo przymierze angielsko-francuskie schodzi obecnie w dziedzinę przeszłości. Włochy z 500,000 wojska, z 240 batalionami gwardji narodowej, i z dwoma wielkimi ludzmi: Wiktorem Emanuele i Garibaldiem, Włochy takie niepowinny nigdy zawieść przymierza pod naciskiem, powinny przemawiać głośno i dopominać się praw swoich od wasze.  
 Panowie! Sądzę, że Włochy powinny postawić się w stanie wojennym (poruszenie). Powinny iść na Wenecję; lepszą śmierć szlachetną, niż życie spolone (oklaski).  
 P. Boggio. Ponieważ 17 mowów jest zapisanych, niechaj mi będzie wolno stawić pytanie p. prezesowi rady. Chciałbym wiedzieć czy ostatnie wiadomości z Sycylii są prawdziwe, czy rzeczywiste władze wzięły inicjatywę w odezwach (szmer). Zapytajcie czy ten stan anarchii ma trwać dłużej i jakich środków rząd zamierza użyć.  
 P. Lazzaro. Proponuję przejście do porządku dziennego, niewolno przerywać.

Prezes rady. Wnieiono oskarżenie... mszę odpowiedzieć (z lewicy) wystarczy odpowiedzieć tak lub nie — wrzawa. Odpowiadając panu Mordini odpowiedział zarządem p. Boggio. Wniosek otrzymał tylko jedną depeszę od prefekta z Trapani, która donosi o mowie Garibaldiego; lecz mogę za-

pewiać p. Boggio, że jeżeli syndyk z Marsali dopuścił się tego, o czem p. Boggio nadmienil, nie będzie dłużej syndykiem.  
 P. Boggio. A prefekt z Palermo?  
 P. Rattazzi. Niema już prefekta w Palermo.  
 P. Boggio cofa swe zapytanie.  
 Kilku członków żąda głosu, inni sprzeciwiają się temu.  
 P. Bertolami żąda głosu w fakcie osobistym: p. Mordini rzekł, że deputowani z lewicy pójdą sami tam, gdzie Włochy byłyby zagrożone, protestując przeciw temu monopolowi.  
 Głosy. Lecz to nie jest fakt osobisty.  
 P. Bertolami. Nie chodzi tu o moją osobę, chodzi o naród. (wrzawa, długa przerwa). P. Bertolami mówi dalej w półroczu wrzawy nie do opisania, że wszczeh stron odzywają się głosy przeciwne. — długa przerwa.

P. Bertolami. Panowie! czas oczekiwania minął. (brawo z lewicy). Trzeba dopełnić rewolucji (brawo). Cierpliwość p. ministra jest największym niebezpieczeństwem (oklaski z trybun — długa przerwa).  
 P. Mordini. Mniemam że wszyscy co tu zasiadają, są największymi patriotami włoskimi. Panowie! gdy zabrzmi hasło, jeden okrzyk mu odpowie.  
 P. Crispi. Wielką są dla mnie pociechą wyrazy p. Bertolami; widzę że wszyscy tu zgromadzeni zgadzają się przynajmniej w jednym punkcie (przezezenie z prawicy). Pragnąłbym był aby przynajmniej jeden z ministrów był odpowiedzial na głos p. Mordini.

Mowa rozszerza się długo nad polityką zagraniczną. Mówiąc o Szwajcarii utrzymuje iż powinna zwiększyć granice swoje, iż powinna stać się konfederacją alpejską. Mówiono wiele o uznaniu Włoch przez Rosję i Prusy. Dobrze to jest i lepiej mieć ich przyjaciółmi jak nieprzyjaciółmi. Co do mnie, wolę zasadę pierwszej rzeszpospolitej francuskiej, która wtedy dopiero chciała być uznana, gdy się jej lekano. Co do następstw uznania Włoch przez Rosję i Prusy, dowiedzionem jest dostatecznie, że Rosya lekła się abyśmy nieroznieśli się ogaia na estery strony świata. Trzeba więc było dać temu mocarstwu potrzebne rękojmie.  
 Mowa odczytuje niektóre ustępy dokumentów dyplomatycznych i tak dalej mówi: Widać z tego, że rząd przyrzekał przyludzić rewolucję wewnątrz, zbieżnie stowarzyszenia i przeszkodzić narodowi w pochodzie na Rzym i Wenecję.

Prusy, ta starsza córka despotyzmu rosyjskiego chciały tego samego; ministrowi Wiktora Emanuele zobowiązały się nigdy nie iść do Rzymu ani do Wenecji.  
 Czy wiecie panowie! że wierzą jeszcze w Prusach w potrzebę Austrii zachowania Wenecyi jako gwarancji terytorium niemieckiego.  
 Mowa nadmienila dalej o Hiszpanii i o prawie spadkobierstwa, jakie sobie mocarstwo to rości do Królestwa Obojga Sycylii. Hiszpania powiada mowa, niczego się nie nauczyła, wszystko o wsem zapomniala.

Wracając do przymierza francuskiego, przypominajcie sobie panowie! dodaje mowa, że nigdy przymierze niepowinno być zależnością. Francya nie może być przyjaciółką naszą; w Villafranca podpisała ona przywrócenie monarchów zdrzonkowanych, później chciała oddać Sycylię do Królestwa neapolitańskiego, aby ją oddać księżu z dynastji burbońskiej, i utworzył tym sposobem zaród owej wielkiej konfederacji, będącej marzeniem Cesarza Francuzów.  
 Minister spraw zagranicznych z wielkim umiarkowaniem zganil list Lucyana Murata. Zasługiwał on na ostrzejsze wyrazy. Francuzi zawsze przychodzili do Włoch aby panować. Niezależnie w historii ani jednego faktu całkiem odpowiedniego zasadom wolności i braterstwa. Czy może wierzyć cesarstwo, czy rzeszpospolita w r. 1848. Lamentarino powiedział: „Francya nie może zezwolić na utworzenie po za Alpami silnego państwa.“ Francya dzisiaj niechce go również.

Panowie! gdy dowiedzionem jest że wszystkie Indusie postanowily dojść do zupełnego zjednoczenia swej ojczyzny, niema czasu do stracenia. Wielka zasada hr. Cavoura: „kościół wolny w państwie wolnym“, jest utopia. Jednak gdyby dojść można do tego rezultatu, pierwszy dopomogliśmy do niego; lecz czego do tego zatrzymywał się na pół drogi, dla czego Wenecya jest jeszcze niewolnicą? Panowie! ludy nie się podlemi, Indusie są tylko Indusie ojczyzny naszej, powstanie on jak jeden człowiek i pójdzie za wami. Czy mniemacie że głos Garibaldiego znalazłby takie echo w górach i dolinach południa stałego ładu, gdyby głos ten nie był echem uczucia wszystkich. Za tym głosem iść trzeba, gdyż rzec należy że niema innego środka wyjścia z tego bezdroża, tak szkodliwego dla naszego kraju.

P. Alfieri oświadcza iż obowiązkiem jest jego mówić, gdyż kilka mowów obraziło stronnictwo, do którego ma zaszczyt należeć i które szerze brońi obecnego gabinetu. Rozwijając dłużej przebieg historyczny polityki francuskiej i angielskiej od czasów najdawniejszych, mówi on że Anglia jest mocarstwem zachowawczem, ujemnem; Anglia chce abyśmy szli na Rzym, lecz niechce abyśmy szli na Wenecję.  
 Dniwie się jednak że taka istojcie nienależność w uznaniu przez Rosję i Prusy. Wierzę temu co powiedział minister spraw zagranicznych co się tyczy uznania przez Prusy, uznanie to nadsto uawiększą się w kwestyi rzymskiej i weueckiej. Zarządem ministrowi że: niema, co do Rzymu, ani systemu ani programu, niewiem czy oskarżenie tu jest słuszne.

Tu mowa wchodzi w szczegóły najdrobniejszych co do trudności i wielkich zawilał przeszklających rychełen u załatwieniu kwestyi rzymskiej. Odpowiada zarządem na to co powiedzieli w tym przedmiocie pp. Petracelli, Mordini i Toscanelli.  
 Doszedłszy do pewnego punktu swej mowy, p. Alfieri oświadcza, iż nie chce iść do kapitolu, aby zapewnić władzę przyjaciółom p. Toscanellego (wrzawa, przezezenie).  
 P. Toscanelli który poprzednio już żądał głosu również jak Peruzzi w przedmiocie osobistym, żąda go znów.

P. Alfieri gani politykę, którą doprowadzila Włochy do walki z Francją, niepochwala szczególnie polityki Garibaldiego. Nie sądzę mowy on, abym potrzebował dłużej zajmować uwagę Izby. Lecz przekonany jestem również jak p. minister, że jeżeli budzić mamy ciężką dcha narodu, kraj niepowinien inaczej obierać postanowien jak za pośrednictwem parlamentu.  
 P. Peruzzi. Odpowiem p. ministrowi spraw zagranicznych a następnie p. Alfieremu jeżeli Izba pozwoli (dobrze!) Zaczę od p. Alfieriego. Ponieważ

przypisywany jest poprzedniemu gabinetowi upadek systemu monarchiczno-konstytucyjnego, kiedy całe życie poświęcał się temu systemowi, zdrowy rozsądek parlamentu pozwoli mi nieodpowiedzial na podobne zarzuty.

To mnie zmusza jednak przypomnieć parlamentowi, że w r. 1860 w Toskanii korona tarzała się w bloccie; my sami podnieśliśmy ją, gdyż żaden z tych co tu zasiadają, nie był tam; podnieśliśmy ją potwarzam i włożyli na głowę Wiktora Emanuele (brawo). Z damą powiedzieć mogą, że oskarżenie podobne do tego, jakie rzucił na nas p. Alfieri, nie może dotknąć ludzi, którzy byli w gabinetcie z p. Ricasoliem.

Co się tyczy ministra spraw zagranicznych, który mianował zarząd, że jest reformatorem religijnym, Izba zechce mi pozwolić, abym mu kilka uwag uczynił.

Agitacya o której mówiłem w swym czasie, istnieje od bardzo dawna we Włoszech. Agitacya, jaką popieram, jest agitacya, która w społeczeństwie cywilnem przyjmuje rozdział dwóch władz; kościół wolny w państwie wolnem.  
 Nie będą nigdy popierał agitacyi, która zrodzila w Hiszpanii fanatyzm, agitacyi, której używają we Francji nieprzyjaciele rządu cesarskiego. Nie popieram również tej agitacyi, która rzuciła Rzym w ręce Austrii.

Dwie władze kościoła złane są z sobą, a ponieważ społeczeństwo religijne używa wszelkich środków aby zwalczyć organizacyę cywilną, winniśmy czynić wszystko, co jest w mocy naszej, aby popierać agitacyę, która by mogła doprowadzić księży do tego, iżby się stali wolnymi obywatelami i prawdziwie dobrymi katolikami. Nie robmy z nich ani bobatorów, ani męczenników, lecz używajmy środków, jakie mamy w rękach.  
 W obec takiego zarządu niemożliwym miłszać. W zakresie cywilnym zarzącono nam że jesteśmy antimonarchicznymi i rewolucjonistami, w zakresie religijnym, iż jesteśmy schyzmatykami.  
 Środkami tylko, jakie wykażalem, przekonano będzie można Francję, że mamy prawo iść do Rzymu.

Zresztą niepomijam niektórych deklaracyi, które czytały zaszczyt ministrowi spraw zagranicznych, słów tych np. gdzie powiedział, że Francya nie zechce aby się Włochy rzuciły w objęcia rozpaczy.  
 P. Toscanelli zastrzeż sobie później odpowiedzieć panu Alfieri.  
 P. Alfieri odpowiadając panu Perazzi że podobnych zdań nie wyznał, próstuje niektóre z swych twierdzeń.  
 Minister finansów odpowiada p. Perazzi przypominając mu, że ministrowi obecne oświadczyło iż niewłaża za stosowne popierać agitacyę środkami materialnymi.  
 P. Toscanelli. P. Alfieri mówił o swych przyjaciółach politycznych. Cieszę się z tego wraz z ministrem (śmiech). Oskarżył mnie również że jestem rewolucjonistą podczas gdy p. Rattazzi oskarżał mnie że należę do ostatecznej prawicy. P. Alfieri zarząca mi że jestem łomaczem i przeciwnikiem polityki hr. Cavoura, oskarża znów szan. Toscanellego... (długi śmiech) Zresztą nie mogę mieć zaufania w ludziach, których p. Alfieri uznaje za łomaczów polityki hr. Cavoura. Biorę zdanie to z dobrodziejstwem podpisu, i co się tyczy podpisu przytoczę podpis jeden autentyczny, podpis hrabiny Alfieri, która twierdziła wczoraj że stryj jej oznaczył jako jedynych swych sukcesorów pp. Ricasolego i Fariniego, niemowiąc nie o szesnastym prezecie rady (oklaski z trybun).  
 Z nami byłby wprawdzie wszedł p. Mazzini do Kapitolu, ponieważ wysoko trzymamy rozwinięty sztandar prawdziwej wolności, a wolność dość jest silną, aby cierpieć obok siebie p. Mazziniego. Niemniej on pójdzie z p. Alfiri i jego politycznymi przyjaciółmi, to prawda, lecz pójdzie z nimi aby ich zgłosił i wrócił z nami, z nami którzyśmy ujrzy silnymi i zdecydowanymi, a nawet może będziemy wtedy mogli pogodzić go z monarchą.

Co do innych zaskarżeń któremi tak hojnie obdarzył mnie p. Alfieri, niechaj wie, że z tej trybuny deputowany Toscanelli nie uważa się za obowiązanego odpowiedzieć mu (oklaski z trybun).  
 Prezes rady. Nie odpowiem na interpelację, gdyż już za późno, lecz nie mogę się wstrzymać, aby nieodpowiedzieć p. Toscanellemu, który się użala że go policzyłem do ostatecznej prawicy. Rzeczywiście nie miałbym powiedzieć, czy należy do ostatecznej prawicy, czy też do ostatecznej lewicy (śmiech). Co się tyczy sukcesorów p. Cavoura, jakkolwiek wielkim był człowiekiem, nie sądzę aby o człowiek prywatny mógł oznaczyć następcę swego u stercu rządu. Wybór ten jest nieprzedawnialnem prawem korony, i póki posiadać będzie zasanie parlamentu i korony wszystkie te zaskarżenia nie będą miały żadnej podstawy, i pozostaną bez wabania się na mej posadzie.

P. Toscanelli rzekł także, że jego przyjaciele sami trzymają chorągwie wolności i jesteśmy więc w takim razie jego przeciwnikami. Waloząc przez lat 14 za wolność; zniósłszy wszystko dla niej, nie sądzę aby kiedyś mógł powstać głos w tem zgromadzeniu, oskarżający mnie iż jestem jej nieprzyjacielem. Szanuję wszystkie opinie, lecz gdy opinie te stają się obelgami, odpycham je energicznie ublewając z głębi serca, iż szanuję jestem na słuchanie ich (długie oklaski). P. Mordini powiedział toż samo. Panowie! jeżeli kiedy król powoła nas do walki za ojczyznę, wszyscy: prawica, lewica i centrum, zlepiemy się w jedno stronnictwo, lecz póki głos ten, który sam ma prawo wypowiedzieć wojnę, nie da się słyszeć, pozostaniemy tu i nikt nie ośmieli się wywieść chorągwi rewolucyj, gwałcąc jej statut (oklaski z lewicy).

P. Mordini. Nie przynajmniej nikomu monarchom zożamowski statutu, w imię wszyscy co on przepiśnie i nigdy niechcieliśmy dotykać jego prerogatywy, dziwię się przeto iż p. prezes rady przypomniał nam to.  
 P. Bertolami. Nie sądzę aby gabinet obecny szedł drogą, która doprowadziłaby nas mogła do spełnienia życzeń naszych. (Mowa długo jeszcze w półroczu wrzawy niesłyszany przemawia).  
 P. Massari. Dwa wykrzykniki wywołane mową p. Crispi ściągają na mnie grom wyimowy p. Rattazzi (śmiech). Mniemam jednak że obrzenie jego wymuszało z pamięci jego fakta. (Tu mowa przestaje dcha swych wykrzykników). Powiem w końcu p. prezesowi rady, o m rzekł p. Mordini: że nikomu nie przysięgać prawa monopolu dokładnego zachowania statutu (brawo).

**Meksyk.**

Monitor z 30 lipca ogłosił następujący raport jenerala Lorenceza dowodzącego wojskami francu-



Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Table with columns for location (Kraków 4 Sierpnia), item name, and price. Includes banknotes and exchange rates.

Table for Wiedeń 4 Sierpnia (telegraf) with columns for item name and price.

Table for Wiedeń 2 Sierpnia with columns for item name and price. Includes various banknotes and exchange rates.

Table for Wiedeń 2 Sierpnia (continued) with columns for item name and price.

Table for Wiedeń 2 Sierpnia (continued) with columns for item name and price.

Table for Wiedeń 2 Sierpnia (continued) with columns for item name and price.

Table for Wiedeń 2 Sierpnia (continued) with columns for item name and price.

Table for Wiedeń 2 Sierpnia (continued) with columns for item name and price.

Table for Wiedeń 2 Sierpnia (continued) with columns for item name and price.

Table for Wiedeń 2 Sierpnia (continued) with columns for item name and price.

Table for Wiedeń 2 Sierpnia (continued) with columns for item name and price.

Table for Wiedeń 2 Sierpnia (continued) with columns for item name and price.

Table for Wiedeń 2 Sierpnia (continued) with columns for item name and price.

Table for Wiedeń 2 Sierpnia (continued) with columns for item name and price.

Table for Wiedeń 2 Sierpnia (continued) with columns for item name and price.

Table for Wiedeń 2 Sierpnia (continued) with columns for item name and price.

Table for Wiedeń 2 Sierpnia (continued) with columns for item name and price.

Magistrat król. głównego Miasta Krakowa podaje do powszechnej wiadomości, iż celem wydzierżawienia pastwiska nad brzegami stariej Wisły...

Magistrat król. głównego Miasta Krakowa podaje do powszechnej wiadomości, iż celem wydzierżawienia pastwiska nad brzegami stariej Wisły...

Magistrat król. głównego Miasta Krakowa podaje do powszechnej wiadomości, iż celem wydzierżawienia pastwiska nad brzegami stariej Wisły...

Magistrat król. głównego Miasta Krakowa podaje do powszechnej wiadomości, iż celem wydzierżawienia pastwiska nad brzegami stariej Wisły...

Magistrat król. głównego Miasta Krakowa podaje do powszechnej wiadomości, iż celem wydzierżawienia pastwiska nad brzegami stariej Wisły...

Magistrat król. głównego Miasta Krakowa podaje do powszechnej wiadomości, iż celem wydzierżawienia pastwiska nad brzegami stariej Wisły...

Magistrat król. głównego Miasta Krakowa podaje do powszechnej wiadomości, iż celem wydzierżawienia pastwiska nad brzegami stariej Wisły...

Magistrat król. głównego Miasta Krakowa podaje do powszechnej wiadomości, iż celem wydzierżawienia pastwiska nad brzegami stariej Wisły...

Magistrat król. głównego Miasta Krakowa podaje do powszechnej wiadomości, iż celem wydzierżawienia pastwiska nad brzegami stariej Wisły...

Ogłoszenie licytacji.

Magistrat król. głównego Miasta Krakowa podaje do powszechnej wiadomości, iż celem wydzierżawienia pastwiska nad brzegami stariej Wisły...

Magistrat król. głównego Miasta Krakowa podaje do powszechnej wiadomości, iż celem wydzierżawienia pastwiska nad brzegami stariej Wisły...

Magistrat król. głównego Miasta Krakowa podaje do powszechnej wiadomości, iż celem wydzierżawienia pastwiska nad brzegami stariej Wisły...

Magistrat król. głównego Miasta Krakowa podaje do powszechnej wiadomości, iż celem wydzierżawienia pastwiska nad brzegami stariej Wisły...

Magistrat król. głównego Miasta Krakowa podaje do powszechnej wiadomości, iż celem wydzierżawienia pastwiska nad brzegami stariej Wisły...

Magistrat król. głównego Miasta Krakowa podaje do powszechnej wiadomości, iż celem wydzierżawienia pastwiska nad brzegami stariej Wisły...

Magistrat król. głównego Miasta Krakowa podaje do powszechnej wiadomości, iż celem wydzierżawienia pastwiska nad brzegami stariej Wisły...

Magistrat król. głównego Miasta Krakowa podaje do powszechnej wiadomości, iż celem wydzierżawienia pastwiska nad brzegami stariej Wisły...

Magistrat król. głównego Miasta Krakowa podaje do powszechnej wiadomości, iż celem wydzierżawienia pastwiska nad brzegami stariej Wisły...

Loteryi Fantowej

100,000 losami po 50 centów wal. austr. której ciągnięcie nastąpi dnia 22 Listopada r. b.

Najwyższymi darami Ich ck. Mości, Ich ck. Wysockich następcy tronu Rudolfa i Arcyksiężniczki Gizeli, Jęj Mości Cesarzowej Karoliny Augusty, jak również członków najwyższego domu Cesarzowskiego, oraz darami najprzewielebniejszego Duchownictwa, wysokieli Szlachty i szczerobliwych mieszczanek rezydencyi, udało się zaopatrzyć loteryę tę 800 trafniemi,

jak dotąd jeszcze przy żadnej loteryi miejsca nie miało. Nietylko bardzo kosztowne przedmioty złote i srebrne, i wyroby sztuki, lecz szczególniej przedmioty potrzeb domowych, zupełne garnitury bielizny stołowej, sztuki płótna, chustki do nosa i serwisy stołowe, porcelanowe i szklane świece apollo, drzewo, cukier kawa, wino szampańskie itd., stanowią dalsze trafne tej loteryi.

Główne trafne zaś jest zupełne wyposażenie skła dające się z 12 przedmiotów tak główne trafne, jakoteż 799 dalszych trafnych wykazuje plan gry.

Plan gry wraz z szczegółowym spisem fantów udziela się w każdym miejscu sprzedawcy losów. Kancel. Zarząd loteryi Towarzystwa Dam dobroczynności dla Wiednia i okolicy, w mieście, Karntnerstrasse Nr. 905. (1855-3)

Przełożona Tow. w obrębie miasta. Losy to utrzymuje w Krakowie: J. Bartl.

Przełożona Tow. w obrębie miasta. Losy to utrzymuje w Krakowie: J. Bartl.

Przełożona Tow. w obrębie miasta. Losy to utrzymuje w Krakowie: J. Bartl.

Przełożona Tow. w obrębie miasta. Losy to utrzymuje w Krakowie: J. Bartl.

WODA SODOWA (SODA WATER).

Powszechnie dziś jako napój przyjemny, orzeźwiający a razeni leczący zalecana, a w wielkiej ilości od dwóch lat w fabryce mojej obok innych lekarskich sztucznych wód bez przerwy urządzona, nabywana być może w bieżącym roku po cenach następujących:

Wody Sodowej... flaszka po 15 centów, do to... szklanka... 5, do Selterskiej... flaszka... 15, Lemoniady gazowej... flaszka... 20, do magnetyzowej... 50

Zamówienia na wyszczególnione tu jakoteż i inne wody lekarskie sztuczne przyjmują się albo w fabryce w domu Wpó T. Cucha na Piasku, albo w Apteczce podpiasanej w Rynku głównym miasta istniejącej.

Od cen powyższych odstępnie się 10 do 20%, stosownie do ilości żądanej wody.

Odnośnym flaszki zwraca się 5 centów za każdą. Na żądanie może być urządzona Woda sztuczna Vichy, a mianowicie Source nouvelle des Célestins i Grande Grille. (1862-1-12) Dr. Florian Sawiczewski

Odnośnym flaszki zwraca się 5 centów za każdą. Na żądanie może być urządzona Woda sztuczna Vichy, a mianowicie Source nouvelle des Célestins i Grande Grille. (1862-1-12) Dr. Florian Sawiczewski

Odnośnym flaszki zwraca się 5 centów za każdą. Na żądanie może być urządzona Woda sztuczna Vichy, a mianowicie Source nouvelle des Célestins i Grande Grille. (1862-1-12) Dr. Florian Sawiczewski

Odnośnym flaszki zwraca się 5 centów za każdą. Na żądanie może być urządzona Woda sztuczna Vichy, a mianowicie Source nouvelle des Célestins i Grande Grille. (1862-1-12) Dr. Florian Sawiczewski

Odnośnym flaszki zwraca się 5 centów za każdą. Na żądanie może być urządzona Woda sztuczna Vichy, a mianowicie Source nouvelle des Célestins i Grande Grille. (1862-1-12) Dr. Florian Sawiczewski

W Piątek dnia 8 Sierpnia o godzinie 10 rano odprawiona będzie W KOŚCIELE PANNY MARYI MSZA ZAŁOBNA TERESY z OBORSKICH Hr. POTOCKIEJ, zmarłej na dniu 31 Lipca r. b. w Badenie pod Wiedniem, na którą rodzina, Przyjacieli i Znajomych uprzejmie zaprasza.

W Piątek dnia 8 Sierpnia o godzinie 10 rano odprawiona będzie W KOŚCIELE PANNY MARYI MSZA ZAŁOBNA TERESY z OBORSKICH Hr. POTOCKIEJ, zmarłej na dniu 31 Lipca r. b. w Badenie pod Wiedniem, na którą rodzina, Przyjacieli i Znajomych uprzejmie zaprasza.

W Piątek dnia 8 Sierpnia o godzinie 10 rano odprawiona będzie W KOŚCIELE PANNY MARYI MSZA ZAŁOBNA TERESY z OBORSKICH Hr. POTOCKIEJ, zmarłej na dniu 31 Lipca r. b. w Badenie pod Wiedniem, na którą rodzina, Przyjacieli i Znajomych uprzejmie zaprasza.

W Piątek dnia 8 Sierpnia o godzinie 10 rano odprawiona będzie W KOŚCIELE PANNY MARYI MSZA ZAŁOBNA TERESY z OBORSKICH Hr. POTOCKIEJ, zmarłej na dniu 31 Lipca r. b. w Badenie pod Wiedniem, na którą rodzina, Przyjacieli i Znajomych uprzejmie zaprasza.

W Piątek dnia 8 Sierpnia o godzinie 10 rano odprawiona będzie W KOŚCIELE PANNY MARYI MSZA ZAŁOBNA TERESY z OBORSKICH Hr. POTOCKIEJ, zmarłej na dniu 31 Lipca r. b. w Badenie pod Wiedniem, na którą rodzina, Przyjacieli i Znajomych uprzejmie zaprasza.

W Piątek dnia 8 Sierpnia o godzinie 10 rano odprawiona będzie W KOŚCIELE PANNY MARYI MSZA ZAŁOBNA TERESY z OBORSKICH Hr. POTOCKIEJ, zmarłej na dniu 31 Lipca r. b. w Badenie pod Wiedniem, na którą rodzina, Przyjacieli i Znajomych uprzejmie zaprasza.

W Piątek dnia 8 Sierpnia o godzinie 10 rano odprawiona będzie W KOŚCIELE PANNY MARYI MSZA ZAŁOBNA TERESY z OBORSKICH Hr. POTOCKIEJ, zmarłej na dniu 31 Lipca r. b. w Badenie pod Wiedniem, na którą rodzina, Przyjacieli i Znajomych uprzejmie zaprasza.

OGŁOSZENIE.

C. kr. uprz. KOLEJ GALIC. KAROLA LUDWIKA.

Począwszy od dnia 15 Sierpnia 1862 znizony będzie istniejący dotąd na c. k. przywilejowanej kolei galicyjskiej Karola Ludwika dodatek ażya taryfy głównej,

co się podaje niniejszem do wiadomości publicznej z tem ostrzeżeniem, że wyjątki od poboru tegoż ażya nadal niezmiennie zostają, a dotyczące tabele i obrachowania po wszystkich stacjach przegładac można.

Wiedeń dnia 31 Lipca 1862 r. Rada Zawiadowcza c. k. uprzyw. kolei gal. Karola Ludwika.

OGŁOSZENIE.

C. kr. uprz. KOLEJ GALIC. KAROLA LUDWIKA.

Za przyzwoleniem ck. Ministerstwa Handlu, wejdą w życie na ck. uprzywilejowanej kolei galicyjskiej Karola Ludwika, począwszy od dnia 15 Sierpnia 1862 nowe postanowienia dotyczące się wolnej wagi tłomoków i czasu wolnego od opłaty składowego towarów, pakunków i przesyłek pieszych.

Dla publicznej wiadomości przybite będą te postanowienia na wszystkich stacjach kolei Wiedeń dnia 1 Sierpnia 1862 r. Ces. król. uprzywilejowana kolej galicyjska Karola Ludwika.

OGŁOSZENIE.

C. kr. uprz. KOLEJ GALIC. KAROLA LUDWIKA.

Za przyzwoleniem ck. Ministerstwa Handlu, wejdą w życie na ck. uprzywilejowanej kolei galicyjskiej Karola Ludwika, począwszy od dnia 15 Sierpnia 1862 nowe postanowienia dotyczące się wolnej wagi tłomoków i czasu wolnego od opłaty składowego towarów, pakunków i przesyłek pieszych.

Dla publicznej wiadomości przybite będą te postanowienia na wszystkich stacjach kolei Wiedeń dnia 1 Sierpnia 1862 r. Ces. król. uprzywilejowana kolej galicyjska Karola Ludwika.

Wiedeń dnia 1 Sierpnia 1862 r. Ces. król. uprzywilejowana kolej galicyjska Karola Ludwika.

OGŁOSZENIE.

C. kr. uprz. KOLEJ GALIC. KAROLA LUDWIKA.

Za przyzwoleniem ck. Ministerstwa Handlu, wejdą w życie na ck. uprzywilejowanej kolei galicyjskiej Karola Ludwika, począwszy od dnia 15 Sierpnia 1862 nowe postanowienia dotyczące się wolnej wagi tłomoków i czasu wolnego od opłaty składowego towarów, pakunków i przesyłek pieszych.

Dla publicznej wiadomości przybite będą te postanowienia na wszystkich stacjach kolei Wiedeń dnia 1 Sierpnia 1862 r. Ces. król. uprzywilejowana kolej galicyjska Karola Ludwika.

POMADA

pobudzająca wczesny porost brody i wąsów. Chcąc mieć wczesny porost brody lub wąsów bierzcie się cokolwiek pomady nr. jak dwa ziarnka grochu i naciera się z rana rzezoną miejscą, a najdalej w 6 miesięcy bunię je porost pokryje; środek ten bowiem jest tak skuteczny, że nawet 17 letni młodziec niemający jeszcze żadnego porostu przychodzi do pomocy tej pomady.

Cena puszeki 2 zlr. 60 kr. w. a. Płyn Japoński w pudełkach o 2 flaszkach za 5 zlr. w. austr. jest najprzedniejszą kompozycją do przedniego farbowania włosów, brody, wąsów i brwi według potrzeby i upodobania, odpowiednio do twarzy, z zupełnem farbowaniem zadowoleniem; prócz tego polecamy:

Chiński środek dowolnego farbowania włosów Flaszka 2 zlr. 10 kr. w. a. Orientalny sposób ogolenia włosów, bez bólu lub uszkodzenia, na najdelikatniejszych nawet miejscach, a to w 15 minutach, którego to sposobu używa czasem pleć piękna do spełnienia śladów brody i wąsów, tudzież zarastających brwi lub gęstego zarostu ciemienia.

Flaszka 2 zlr. 10 kr. w. austr. Fabryka: Rothe i Spółka w Berlinie, główny zaś skład powyższych piękniek znajduje się wyłącznie w handlu pod firmą: E. Skirliński w Rynku głównym w Krakowie. (1864-3-1)

Tektura

do pokrywania dachu, około 500 sag jest do sprzedania po cenie 1 zlr. 75 cent. za siąg kwadratowy. — Blizsza wiadomość pod Nr. 4 Gmina VII na Kleparzu przy kościelisku targowisku. (1043 2-3)

Wodociągi

z rurami żelaznymi kutymi i urządzeniem do zamknięcia wody. Ogrzewanie parą i oświetlanie gazem, podług najnowszego systemu, oparte na praktycznych doświadczeniach dla budynków publicznych, prywatnych, czynszowych i fabrycznych, Karol A. Specker w Wiedniu, „Stadt, Hoher Markt, Galvanihof.“

Biuro inżynierskie i Agencja maszyn dla przedział bawelny, maszyn tkackich i gospodarczych, walców dla hut żelaznych itp., — pośredniczenie w uzyskaniu przywilejów na wynalazki w c. k. Państwie austr. i za granicą. Cenniki, kosztorysy i wszelkie bliższe szczegóły na żądanie bezpłatnie. (722-5-6) TEATR POLSKI. Towarzystwo artystów dramatycznych ze Lwowa pod dyrekcją Witalisa Smochowskiego i Jana Nep. Nowakowskiego, będzie miało zaszczyt przedstawić we wtorek dnia 5 sierpnia 1862 r. Komedję w 3 aktach przez J. Krasowskiego pod nazwą: Młód kasztelański. Rządca Drukarni, Antoni Rother.